

Kim Nowak, Chmury

Widział Cię jak chodzisz
Z głową spuszczoną w dół
Smutek dopadł cię jak śnieg
To jest ta historia
O której kiedyś mi opowiesz
Włączymy się jak cień

Nie wysyłaj mu zdjęć
Nie ślij mu pozdrowień
Kiedy go zobaczysz
Odwróć się i idź
Nie myśl o nim źle
Nie myśl o nim czule
Kiedy go zobaczysz
Odwróć się i idź

Gdybym mógł ci pomóc rozgonić czarne chmury
Gdybym mógł przegonić deszcz
Gdybym mógł ci pomóc rozgonić czarne chmury
Gdybym mógł przegonić deszcz

Widział go jak jechał
Pędził jak szalony
Smutek dopadł cię jak śnieg
Kiedy stąd wychodził
Widział, że to koniec
Zamknął cicho drzwi
Nie pytaj go, dlaczego
Nie proś go by wrócił
Kiedy go zobaczysz
Odwróć się i idź
Nie myśl źle
Nie myśl o nim czule
Kiedy go zobaczysz
Odwróć się i idź

Gdybym mógł ci pomóc rozgonić czarne chmury
Gdybym mógł przegonić deszcz
Gdybym mógł ci pomóc rozgonić czarne chmury
Gdybym mógł przegonić deszcz